



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (86.)
w dniu 21 marca 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (druk senacki nr 313, druki sejmowe nr 688 i 1104).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (druk senacki nr 314, druki sejmowe nr 1067, 1118 i 1118-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Janusz Sepioł)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Drodzy Państwo, dzień dobry.

W pierwszym dniu wiosny otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Witam serdecznie gości, z panem ministrem Kazimierzem Plockem na czele.

Dzisiaj mamy do rozpatrzenia dwa punkty. Pierwszy wynika z dobrego planowania – chodzi o to, żeby nie było posiedzenia Senatu w tygodniu świątecznym.

Witam panią, Pani Posel.

Z kolei punkt drugi wiąże się ze zwróceniem uwagi, przede wszystkim przez przewodniczącego Matusiewicza, na to, że ustawa o zwrocie podatku akcyzowego dotyka także spraw samorządowych. Chodzi o to, aby nasza komisja także mogła się w tej sprawie wypowiedzieć.

Zacniemy od ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Ponieważ to jest przedłożenie poselskie, to rozumiem, że w paru słowach w tę problematykę wprowadzi nas pani poseł.

Posel Krystyna Sibińska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Rzeczywiście ustawa o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych jest projektem poselskim i ten projekt był procedowany przez dwie komisje sejmowe: Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Projekt ten zakłada nowelizację art. 7 i art. 22b ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. Wnioskodawcy składali również – jeszcze przed złożeniem projektu do komisji – na ręce pani marszałek Sejmu autopoprawkę, która miała dodać w art. 4 definicję zwanego obszaru projektowanego na cele nierolnicze, jednakże w trakcie prac połączonych komisji sejmowych autopoprawka została przez wnioskodawców wycofana i komisje pracowały tylko nad przedłożeniem wersji pierwotnej.

Co chcemy zmienić tym przedłożeniem? Mianowicie chcemy wprowadzić zapis, który wskazuje wójta, burmistrza, prezydenta miasta jako stronę w postępowaniu o udzielenie zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze w procesie związanym z uchwaleniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, co ma zapewnić, w naszej ocenie, samorządom gminnym

sprawną realizację polityki przestrzennej na szczeblu gminy. Wynika to z tego, że toczą się przed sądami administracyjnymi spory, czy na zmianę przeznaczenia gruntów zgodę powinni też wyrażać właściciele i użytkownicy wieczystości gruntów objętych wnioskiem o zmianę przeznaczenia, czy tylko samorządy. Ponieważ w tej sprawie są odmienne rozstrzygnięcia sądów, nie mamy jasności w stosowaniu norm prawnych, wydłuża to niepotrzebnie etap uzgodnień projektów planów zagospodarowania przestrzennego i powoduje, że te procedury trochę trwają i czasami dochodzi do sytuacji, że plany miejscowe nie mogą być uchwalone. Wprowadzenie tej regulacji ułatwi gminom realizację jednego z zadań własnych, jakim jest właśnie uchwalanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Druga zmiana dotyczy ujednoczenia przepisów związanych z prowadzeniem spraw dotyczących egzekucji zaległych i bieżących należności, opłat rocznych związanych z wyłączeniem gruntów rolnych z produkcji.

W 2011 r. został zlikwidowany Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych i dochody związane z wyłączeniem gruntów rolnych z produkcji zostały przekazane do budżetów województw. Stało się zaś tak, że w znacznej części województw odsetki bankowe i odsetki z tytułu nieterminowych wpłat należności i opłat rocznych przekazywane były na rachunek budżetu samorządu województwa, a nie na wydzielony odrębny rachunek bankowy, który wskazuje ustawa. To spowodowało – tak wykazują analizy – że w niektórych województwach dochody spadły o 20–30%. Wynikało to z braku jednoznacznego wskazania organu właściwego do egzekucji zaległych i bieżących należności.

W związku z tym w trakcie prac nad przedłożeniem poselskim zostały też zgłoszone przez wnioskodawców autopoprawki. Jedna z nich dotyczy skreślenia w art. 7 ust. 2 pkt 1 sformułowania: „jeśli ich zwarty obszar projektowany do takiego przeznaczenia przekracza 0,5 ha”. Taki zapis wychodzi naprzeciw propozycji przedstawionej w stanowisku rządu odnośnie do przedłożenia poselskiego i ma na celu uchronienie najcenniejszych gruntów, czyli klas I–III przed bardzo dowolnym i wręcz nieuzasadnionym przeznaczeniem na cele nierolnicze. Jak pokazują statystyki, co roku ponad 1 tysiąc ha tych najcenniejszych gruntów było w ten sposób przekształcanych; uciekano się do podziału gruntów na 0,49 ha, co powodowało, że te grunty „uciekały” z produkcji rolnej, kolokwialnie mówiąc.

Dopracowano również zapisy, w porozumieniu z resortem finansów i ministerstwem rolnictwa, które mają wyeliminować wszelkie wątpliwości interpretacyjne związane

z egzekucją należności za zobowiązania z tytułu dochodów budżetu województw związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych.

W naszej ocenie te zmiany uprością i skrócą całą procedurę związaną z uchwalaniem planów, ale też uprością i przyspieszą procedury egzekucyjne. W trakcie prac nad projektem dodatkowo zostały zgłoszone przez komisję takie poprawki, że zamiast zarządu województwa, jako organ egzekucyjny do pobierania tych wszystkich opłat wyznaczono marszałka województwa, co ma też po prostu skrócić i uprościć procedurę. Wydłużono też termin wejścia w życie ustawy z czternastu do trzydziestu dni, co ma dać szansę na zakończenie spraw już wszczętych i prowadzonych, związanych na przykład z wydawaniem decyzji o warunkach zabudowy. To tyle, dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.

Pamiętam, jak wprowadzano tę zmianę. Miało to dotyczyć tylko obszaru 0,5 ha, żeby odciążyć ministra rolnictwa. Okazało się jednak, że to jest źródłem bardzo wielu różnic... nie chcę powiedzieć nadużyć, ale kłopotów.

Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Dziękuję.

Nazywam się Michał Gil, pracuję w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne nie ma uwag do niniejszej ustawy, jednak chciałbym się odnieść do dwóch spraw. Pierwsza dotyczy poprawki wprowadzonej w Sejmie, która polega na tym, że każde odrolnienie gruntów klasy I–III w drodze planu zagospodarowania przestrzennego wymaga zgody ministra rolnictwa. To jest niby oczywiste. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że ta poprawka niesie za sobą pewną konsekwencję, która nie jest taka oczywista, a ponieważ nie ma tego w uzasadnieniu, gdyż ta materia nie znajdowała się w projekcie, to chciałbym uświadomić Wysoką Komisję, jaką jeszcze konsekwencję będzie miała ta poprawka. Otóż na skutek takiej poprawki nie będzie możliwe odrolnienie gruntów w drodze decyzji o wydaniu warunków zabudowy. To oznacza, że zgoda ministra nie będzie mogła spowodować, że taką decyzję będzie można wydać. I to jest pierwsza sprawa.

I druga sprawa. Na ręce przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostało złożone pismo Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, w którym zarzuca się niekonstytucyjność pewnemu rozwiązaniu. Otóż chodzi o to, że ustawa zakłada, że stroną postępowania, w którym minister ma wyrazić zgodę na odrolnienie gruntu, jest tylko wójt, burmistrz, prezydent miasta, nie jest zaś stroną postępowania właściciel nieruchomości lub użytkownik wieczysty nieruchomości. Opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka jest bardzo obszerna. W dużej mierze koncentruje się na tym, że obecnie istnieje rozbieżność w orzecznictwie sądo-

wym – sądy mniej więcej pół na pół uważają, że właściciel nieruchomości jest stroną postępowania, a blisko połowa orzeczeń mówi o tym, że nie jest stroną postępowania. Helsińska Fundacja Praw Człowieka uważa, że rozstrzygnięcie w sposób zaproponowany w ustawie narusza prawo strony do sądu oraz narusza prawo własności.

Podczas prac komisji Helsińska Fundacja Praw Człowieka stwierdziła, że pożądaną dla nich zmianą ustawy byłoby wykreślenie tego przepisu, a więc pozostawienie nadal tych wątpliwości. Myślę, że strona rządowa... pani poseł wypowie się na ten temat, a ja na wstępie chciałbym powiedzieć, że Biuro Legislacyjne nie podziela wątpliwości Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Dziękuję.

Posel Krystyna Sibińska:

Takie wątpliwości padły na posiedzeniu senackiej komisji rolnictwa. Rozmawialiśmy o tym, zarzut niekonstytucyjności został wyjaśniony – każdy właściciel gruntu ma prawo do uczestniczenia w całym procesie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, włącznie z zaskarżeniem tego planu. Nie jest tak, że odbiera mu się prawo własności. Nie odbiera mu się prawa do dysponowania swoją nieruchomością. Ten zarzut wydaje się niezasadny.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Najpierw pan senator Iwan, potem pan senator Matusiewicz.

Senator Stanisław Iwan:

Chciałbym dopytać – bo nie bardzo zrozumiałem z wypowiedzi pana mecenas – czy brak możliwości odrolnienia tych gruntów o małych powierzchniach będzie stanowić przeszkodę w przypadku jakiejś inwestycji liniowych, typu rury. Czy będzie to jakieś utrudnienie? Chodzi mi też o rozwój w innych obszarach miast czy w ogóle całego terytorium.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Od razu mogę odpowiedzieć, że jeśli chodzi o inwestycje liniowe, to nie, ponieważ wobec nich są stosowane specustawy; jest osiem specustaw w tej sprawie, tak więc to jest bez znaczenia. Przeciwdziała...

(*Posel Krystyna Sibińska: Jeśli mogę...*)

...to rozpraszaniu zabudowy i wydawaniu w dziwnych miejscach WZ.

Posel Krystyna Sibińska:

Dodam tylko, że cały czas pozostaje instytucja zabudowy siedliskowej i ci, którzy prowadzą gospodarstwa na swoich gruntach, będą mogli budować budynki gospodarcze i wszystkie inne obiekty, w związku z tym tu nie ma takiego zagrożenia, że rolnik nie będzie mógł wybudować budynku gospodarczego czy czegośkolwiek na swoim terenie. Ta możliwość cały czas pozostaje, to jest inna sprawa.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o uprawnienia właściciela czy też wieczystego użytkownika, aby był stroną w postępowaniu administracyjnym – bo to jest postępowanie administracyjne – to nie należy zapominać o art. 28 kodeksu postępowania administracyjnego, który mówi, że stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego dotyczy postępowanie. Zatem właściciele wieczystości, użytkownicy mogą być stroną.

Chciałbym zapytać panią poseł: czy to, że marszałek województwa został ustanowiony organem egzekucyjnym w zakresie egzekucji należności za zobowiązania płynące z tych dochodów, było konsultowane ze Związkiem Województw RP?

Posel Krystyna Sibińska:

Przyznam szczerze, że było to konsultowane z instytucjami samorządowymi, czy zaś dokładnie ze związkiem, to musiałabym to uzupełnić. W poselskim przedłożeniu jako organ został wskazany zarząd województwa, w trakcie zaś sporej dyskusji została zgłoszona poprawka zmieniająca organ z zarządu województwa na marszałka. Uzasadnienie było takie, że to skraca proces, że marszałek może podjąć decyzję jednoosobowo, nie wymaga to uchwały zarządu, a są to sprawy tak oczywiste, że uznano, że takie rozstrzygnięcie będzie właściwe.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Pan Matusiewicz dotknął tu niezwykle istotnej kwestii, dlatego że zgodnie z ustawą o samorządzie województwa oczywiście powinien to być zarząd województwa. I to nie jest jedyny przypadek, jest wiele ustaw dotyczących prawa materialnego, które powoli kreują nowy organ – marszałka, jako organ pełniący inną funkcję niż tylko przewodniczącego zarządu. To jest przyczynek do tego, że powoli budujemy nowy ustrój samorządu regionalnego.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Chciałbym jeszcze dopytać o coś panią poseł. Powiedziała pani, że były rozmowy z organizacjami samorządowymi, ale pani nie potrafi ich wskazać. Otóż jedyną właściwą reprezentacją marszałków jest Związek Województw RP i tylko on powinien być, a nie żadne inne.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Pan legislator, proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Chciałbym się odnieść do dwóch kwestii. Pierwsza jest taka, czy powinien być to marszałek województwa, czy zarząd województwa. Zgodnie z takim założeniem funk-

cjonowania samorządu wojewódzkiego powinien być to zarząd województwa, ale przygotowując się do rozparzenia tej ustawy rozważałem tę kwestię i okazało się, że marszałek województwa jest już organem podatkowym. W postępowaniu egzekucyjnym jest też organem właściwym. Ten system został jakoś ukształtowany i trudno, żeby akurat w tym jednym miejscu wracać do tej właściwej reguły.

Teraz druga kwestia. Jak pan senator zechciał zauważyć, mamy tutaj do czynienia z postępowaniem administracyjnym. Konsekwencją tego jest udział w nim właściciela nieruchomości – tego dotyczy cały spór w orzecznictwie. Otóż mniej więcej połowa orzeczeń opowiada się za tym, że mamy do czynienia z postępowaniem administracyjnym i konsekwencją tego jest dopuszczenie, jako strony, właściciela nieruchomości, użytkownika wieczystego nieruchomości. Ale mniej więcej połowa orzeczeń idzie w innym kierunku, takim, że to postępowanie nie ma charakteru postępowania administracyjnego i w związku z tym trudno mówić, żeby stroną postępowania mógł być właściciel nieruchomości.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Sibińska:

Chciałabym tylko uzupełnić jedną kwestię. Otóż dziś jest tak, że w kilku województwach windykacja należności została przekazana do starostów. Starostowie byli kompletnie niezainteresowani tym, żeby... oni tylko przekazywali to do zarządu województwa. W związku z tym właśnie w tych województwach, w których starostowie mieli taki obowiązek, zaobserwowano spadek wpływów z tego tytułu, ponieważ nie było żadnego zainteresowania. I nie wynika to stąd, że ktoś inny miałby to robić, bo te pieniądze mają trafić do budżetu województwa na wydzielone konto i mają być przeznaczane chociażby na drogi dojazdowe do pól, na remonty dróg dojazdowych. I taka jest idea. Nie było tutaj żadnych rozbieżności, jeśli chodzi o to, gdzie one mają trafić, były zaś rozbieżności polegające na tym, że w kilku województwach starostowie byli wskazani, jako organy windykujące należności, ale to po prostu nie funkcjonowało. Dlatego akurat taka regulacja została wprowadzona, żeby był zainteresowany ten organ, do którego te pieniądze mają trafić.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

To jest dość interesująca dyskusja, czy postępowanie w sprawie decyzji o wyłączeniu jest decyzją administracyjną, czy nią nie jest. To jest dwuetapowe postępowanie: najpierw jest zgoda na przeznaczenie, a potem jest decyzja o wyłączeniu, która jest indywidualna. Tutaj mamy tylko decyzję, która umożliwi kontynuację procesu planistycznego przez gminy, zatem to jest bardzo specyficzne, odrębne postępowanie. Ale nie chciałbym w to wchodzić zbyt głęboko.

Czy są ze strony państwa senatorów jakieś wnioski legislacyjne?

Ponieważ nie ma ich, proponuję, żebyśmy przystąpili do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

3 senatorów wstrzymało się od głosu. Komisja opiniuje ustawę pozytywnie.

Na ochotnika zgłaszam się jako sprawozdawca.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, w związku z tym kończymy rozpatrywanie tego punktu.

Dziękujemy bardzo pani poseł i panu legislatorowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego. Chodzi o ustawę o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Goście z ministerstwa rolnictwa pozostają z nami.

Czy pan minister zechciałby nas wprowadzić w problematykę? Rozumiem, że chodzi tylko o wątek, który wiąże się ze sprawami samorządowymi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedkładany projekt jest projektem rządowym. Program będzie obowiązywał do 31 grudnia tego roku. Od nowej perspektywy będziemy przygotowywać nowe rozstrzygnięcia dotyczące zwrotu akcyzy w ramach krajowych instrumentów wsparcia wedle nowych wytycznych, które przygotowuje obecnie Komisja Europejska. Państwa członkowskie były zobligowane do 20 marca złożyć stosowne propozycje krajowym instrumentom wsparcia, które mogą być uruchomione w nowej perspektywie. Polska również z tego obowiązku się wywiązała i chcemy, żeby kwestie dotyczące zwrotu akcyzy stały się faktem w nowej perspektywie.

Co do projektu rządowego, który został przygotowany i jest procedowany w Wysokiej Izbie, to ogólnie odnosi się on do kilku istotnych spraw, które wynikają z naszej bieżącej operacyjnej działalności. Projekt uzyskał notyfikację Komisji Europejskiej w grudniu ubiegłego roku.

Dotyczy on, jak powiedziałem, kilku istotnych spraw. Po pierwsze, wprowadzamy do programu możliwość zwrotu akcyzy z tytułu wykorzystywania biopaliw do produkcji rolnej. Po drugie, zmienia się kody w ramach nomenklatury scalonej. Po trzecie, będzie możliwość realizowania tego programu przez samorządy terytorialne, przez gminy. I ten wątek, który jest przedmiotem posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Wysokiej Izby senackiej wzbudził pewne wątpliwości w trakcie posiedzenia komisji rolnictwa. Dzisiaj, jak rozumiem, dyskutujemy nad tymże wątkiem w ramach komisji samorządu. O co chodzi? Chodzi o to, że przygotowując projekt i uzyskując notyfikację, zaproponowano przepisy, które uniemożliwiają korzystanie z akcyzy podmiotom prawnym, czyli spółkom, które funkcjonują w obszarach rolnych. Istotne są trzy punkty, które wynikają wprost z roz-

porządzenia Unii Europejskiej nr 1857 z 2009 r., a także z wytycznych do rozporządzenia. Te przepisy były głęboko konsultowane z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Rządowym Centrum Legislacji; pod względem poprawności zapisów.

Pytania, które pojawiły się w trakcie dyskusji, dotyczyły tego, w jaki sposób samorządy mogłyby kontrolować owe przypadki, które wskazywałyby na to, że przedsiębiorstwo jest w stanie upadłości...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Albo tylko zagrożone...)

...albo jest zagrożone upadłością. My w swojej pragmatyce uznaliśmy, że dotychczasowe przepisy, które stosujemy, są wystarczające. One polegają przede wszystkim na tym, że wnioskodawca, składając wniosek, dołączając do wniosku faktury VAT, będzie zwolniony z tak zwanej opłaty skarbowej, która wynosi 5 zł od każdego wniosku. Do tej pory rolnicy składali wnioski i byli obciążani opłatą skarbową. To jest też pewne novum, które do tego programu wprowadzamy na drugie półrocze tego roku, bo tak to faktycznie pewnie zostanie przeprowadzone.

Należy rozstrzygnąć kwestię tego, w jaki sposób samorządy mogłyby prowadzić działania związane z kontrolą tego, czy rzeczywiście firma, spółka jest zagrożona upadłością, czy też nie. Dotychczasowa pragmatyka urzędnicza pokazuje, że są to nowe zadania dla samorządu. Obawiamy się tego, że w przypadku dokonywania kolejnych zmian w programie i w projekcie ustawy, w tak ważnych kwestiach, będziemy zagrożeni kolejną notyfikacją. Byłoby niezrozumiałe dla Komisji, gdybyśmy po raz kolejny występowali o notyfikację tego programu, skoro w grudniu ubiegłego roku dla tego programu i dla tego projektu notyfikację uzyskaliśmy. Uważamy zatem, że należy pozostawić dotychczasowe rozstrzygnięcia, ponieważ od wejścia nowej perspektywy będziemy budować nowy program. Tego typu rozstrzygnięcia, uwagi, propozycje – nie tylko te, które były zgłoszone w czasie posiedzeń komisji senackich, lecz także w Sejmie – mogą być podstawą konstruowania nowego programu w nowej perspektywie.

Wnoszę o przyjęcie tego projektu w dotychczasowym brzmieniu. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Poinformuję tylko – niektórzy senatorowie wiedzą to już z innych posiedzeń komisji – że została zgłoszona na posiedzeniu komisji budżetu i komisji gospodarki poprawka, aby starający się o zwrot VAT załączać oświadczenie, że jego spółka nie jest zagrożona upadłością. Wtedy samorząd nie miałby konieczności za każdym razem badania, podejrzenia, weryfikowania, czy spółka jest zagrożona upadłością, czy nie. Taka poprawka została złożona po delikatnych sugestiach Biura Legislacyjnego. I ta sprawa jest kontrowersyjna.

Może pan legislator...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Panie Przewodniczący, czy mogę?)

Tak, proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Zanim zabierze głos pan mecenas, to chciałbym prosić panią dyrektor Szelańską o odniesienie się do tych kwestii. Ta sprawa nie jest taka jednoznaczna i taka prosta, jest bardziej złożona. Być może w trakcie posiedzenia senackiej komisji do spraw budżetu nie wszystkie argumenty zostały, że tak powiem, jasno i zrozumiale zaprezentowane, dlatego prosiłbym panią dyrektor o dopowiedzenie kilku istotnych kwestii; w jaki sposób to się odbyło. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otóż brak możliwości udzielania pomocy publicznej i w rolnictwie, i w innych gałęziach gospodarki wynika bezpośrednio z przepisów unijnych. W żadnym wypadku żadna pomoc publiczna nie powinna trafić do przedsiębiorstw, które są zagrożone upadłością bądź też są w stanie upadłości. Mogą korzystać tylko i wyłącznie z pomocy państwa, która jest oferowana firmom restrukturyzowanym. Dotychczas Komisja Europejska, notyfikując programy rolnicze, nie zezwalała nam i nie wymuszała na nas, abyśmy w swoich programach wpisywali obowiązek zabezpieczenia się przed udzielaniem pomocy publicznej firmom, które są w stanie upadłości bądź są zagrożone upadłością. Jest to pierwszy przypadek, zmusiła nas do tego Komisja Europejska i musieliśmy to wprowadzić. W związku z tym na etapie prac legislacyjnych, po długich dyskusjach między Rządowym Centrum Legislacji a Ministerstwem Spraw Zagranicznych, zostało to wprowadzone w takiej formule, która będzie najprawdopodobniej wzorcem dla wszystkich innych form pomocy, które będą obowiązywały w związku z wprowadzanymi teraz ustawami. Tak więc to jest niejako wzorcowy program.

Jeżeli chodzi o kontrolę, to kontrola będzie wykonywana przez jednostki samorządu terytorialnego. Będą zbierane oświadczenia od prezesów spółek na temat ich kondycji finansowej, ponieważ nie wyobrażam sobie, żeby gminy nagle musiały zatrudnić biegłych rewidentów po to, żeby ci oszacowywali przychody i koszty prowadzenia produkcji rolniczej – to jest po prostu niemożliwe – bądź też sprawdzali sprawozdania finansowe; spółki już mają obowiązek przygotowania takich sprawozdań. Poza rolnictwem, już od 2004 r. wszystkie firmy, wszystkie spółki, które ubiegają się o jakąkolwiek pomoc publiczną, przedstawiają organom udzielającym pomocy swoje oświadczenia, że spełniają wymogi udzielenia pomocy publicznej; tym wymogiem jest również dobra kondycja finansowa, czyli niezamierzanie występowania do sądu o upadłość. Zatem absolutnie racjonalne jest podejście, jakie zaproponowaliśmy – wystarczy oświadczenie prezesów spółek, że nie są w stanie upadłości i nie są zagrożeni upadłością, aby uzyskać zwrot podatku akcyzowego.

Dlaczego dotychczas nie wprowadzaliśmy tego przepisu? Otóż uznawaliśmy, że jeżeli producent rolny niezależnie od formy działania nabywa olej napędowy do prowadzenia tej produkcji, to znaczy, że produkcja się odbywa. Jeżeli produkcja się odbywa, to nie jest to przedsiębiorstwo w stanie upadłości, które nie prowadzi żadnej produkcji. Takie było proste rozumienie i przełożenie przepisów unijnych na nasze warunki rolnicze. Ponieważ rolnictwo nie jest objęte podatkiem dochodowym, to nie ma sprawozdawczości finansowej; sprawozdania finansowe nie muszą być badane przez biegłych rewidentów. Zatem nie ma żadnej innej możliwości poza oświadczeniami – tak mi się wydaje, tak to zostało przyjęte, uzgodnione z Rządowym Centrum Legislacji, że to będzie wystarczające zabezpieczenie, jeśli chodzi o poprawność wykonywania przepisów unijnych.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dobrze, ale jednego nie zrozumiałem. Jesteśmy zgodni co do tego, że jedyna forma działania to oświadczenie tego beneficjenta pomocy, pytanie zaś jest takie, czy to powinno być wpisane w ustawie, czy – to wynika już z pragmatyki – w regulaminach. Czy może będzie we wnioskach odpowiednia rubryka na wpisanie tego i nie wymaga to zapisu ustawowego?

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Będzie to oświadczenie składane na podstawie kodeksu postępowania administracyjnego, gdyż zwrot podatku, częściowy zwrot podatku akcyzowego następuje w drodze decyzji administracyjnej. Zatem na etapie postępowania administracyjnego podmiot udzielający pomocy zawsze może poprosić o dodatkowe dokumenty. Tym dodatkowym dokumentem będzie – wyłącznie w przypadku spółek – oświadczenie o kondycji finansowej.

Jeżeli ten przepis – propozycja, która została tutaj przedłożona – byłby wprowadzony na stałe, oznaczałoby to, że takie oświadczenie musieliby składać również producenci rolni. Proszę mi wierzyć, że to byłoby nakłanianie producentów rolnych do składania oświadczenia w zasadzie niepopartego żadnymi faktami, dlatego że producenci rolni w zasadzie nie prowadzą żadnej rachunkowości. Na jakiej więc podstawie mieliby składać oświadczenie, że nie są w stanie upadłości? Tym bardziej że rolnicy nie są objęci ustawą o postępowaniu upadłościowym, to dotyczy tylko spółek kodeksu handlowego.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Za każdym razem wzywano by przedstawiciela tej spółki do złożenia oświadczenia...

Bardzo proszę.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni państwo, najpierw coś wyjaśnię. Nie zgadzam się z panią. To oświadczenie, które jest wpisane jako po-

prawka, wprost odnosi się wyłącznie do spółek. Mówi o tym art. 3a ust. 1 pkt 3, który odnosi się wyłącznie do spółek, czyli do producentów rolnych będących spółkami. Mówimy nawet w tym punkcie „bez względu na formę spółki” – to znaczy, że to zdanie dotyczy tylko spółki, nie dotyczy żadnego innego producenta rolnego, tylko tego producenta rolnego, który jest spółką. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Wyjaśnię to, o czym mówili pan przewodniczący i pani. Będzie postępowanie administracyjne, producent rolny, który będzie chciał uzyskać zwrot podatku, będzie przedstawiał zgodnie z ustawą różne dokumenty: numer identyfikacyjny, numer ewidencyjny, oświadczenie o powierzchni gruntów, pisemną zgodę posiadaczy, numer rachunku bankowego itd. I w tym momencie organ, czyli wójt, prezydent lub burmistrz będzie mówił: a jeszcze złożysz oświadczenie o tym, że nie jesteś zagrożony pod względem ekonomicznym. Wobec tego Komisja Budżetu i Finansów Publicznych zaproponowała: to już zawiadomimy tego producenta rolnego od razu, na gruncie ustawy, żeby wiedział, że razem z fakturami, tymi wszystkimi dokumentami, ma składać takie oświadczenie, że wszystko jest w porządku.

Od razu powiem o swoich uwagach do tej ustawy. Otóż mam uwagi do tego art. 3a dodawanego w wyniku nacisków Komisji. Pierwsza uwaga jest taka, że to jest kalka tej wytycznej, kalka, która nie pasuje do polskiego systemu prawnego. Posłużono się terminem „utracony kapitał zakładowy”. Kapitał zakładowy jest wartością nominalną, nie można go utracić, można go obniżyć, można pokryć straty, ale nie można kapitału zakładowego utracić w takim rozumieniu. Kapitał można utracić w wyniku niewłaściwej inwestycji, ale nie można utracić wartości nominalnej, która jest zapisana w umowie spółki. Trzeba dokonać pewnych czynności, które się skończą tym, że w umowie spółki będzie na przykład zapisane obniżenie kapitału. Wobec tego uważam, że pierwsze dwa punkty ust. 1 w art. 3a są niezrozumiałe. Możemy się domyślać, o co chodzi. Moim zdaniem nawet ministerstwo zaczęło rozumieć – przeanalizowałem wszystkie dokumenty, jakie są na stronie, dotyczące rządowego procesu legislacyjnego – o co chodzi, ponieważ samo wyjaśniło w piśmie do prezesa RCL, czego dotyczy dodawany przepis. Cytuję: „zgodnie z wytycznymi przedsiębiorstwo uważa się za zagrożone, jeżeli ani przy pomocy środków własnych, ani środków, które mogłyby uzyskać od właścicieli, akcjonariuszy lub wierzycieli nie jest ono w stanie powstrzymać strat, które bez zewnętrznej pomocy publicznej prawie na pewno doprowadzą to przedsiębiorstwo do zniknięcia z rynku”. Zatem tak naprawdę to jest wyjaśnienie tego, o co chodzi w pojęciu „utrata kapitału zakładowego”, tylko znalazło się to w piśmie wewnętrznym, głęboko ukrytym w rządowym procesie legislacyjnym. Uważam, że przepis ten nie spełnia wymogu określoności – kierujemy go i do przedsiębiorców, i do organów gminy, które miałyby świadomie, rzetelnie wydać decyzję administracyjną. I powiedziałyby: „utracił ten kapitał zakładowy, ale co to jest?”.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

A nie dałoby się tego wprowadzić w jakiejś definicji?

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:

Pytanie tylko, co to jest.

Druga uwaga, odnośnie do której w Komisji Budżetu i Finansów Publicznych złożono poprawkę, dotyczy tego ostatniego punktu – że istnieją podstawy do ogłoszenia upadłości. Otóż organ, wójt, nie ma za bardzo jak tego stwierdzić, ponieważ nie ma ku temu instrumentów. Stwierdzenie upadłości...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Istnieją podstawy do stwierdzenia upadłości, ale nie ma żadnego zapisu, nie wiemy... Tak naprawdę często dopiero wspólnik wie o tym, że istnieją te podstawy i należy składać wniosek do sądu, że już nie są płacone zobowiązania. I on ma na tę czynność dwa tygodnie od momentu wystąpienia tych okoliczności. On wie, że nie płaci faktur albo mu wyszło z bilansu, że już nie ma pokrycia w kapitale i powinien ogłosić upadłość. A skąd ma to wiedzieć wójt? I dlatego jest taka propozycja: złoż oświadczenie, że nie zachodzą te okoliczności. Tylko zarząd spółki będzie wiedział o tym, czy istnieją podstawy do ogłoszenia upadłości; mówimy o podstawach. Nawet postanowienie sądu tego nie odzwierciedla, bo czasem sąd, nawet jeśli istnieją podstawy, nie musi stwierdzić upadłości, ponieważ na przykład nie ma środków na przeprowadzenie postępowania. Wówczas nie ogłasza upadłości i nie ma o tym żadnej informacji. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

(Senator Jadwiga Rotnicka: Chciałabym zapytać...)

Proszę, Pani Senator.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Czy w takim razie zapis tego artykułu...

(Głos z sali: Mikrofon!)

Przepraszam.

Czy wobec tego zapis art. 3a jest zbędny w tej ustawie?

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:

Rozumiem, że ministerstwo jest między młotem a kowadłem. Komisja Europejska, notyfikując ten zwrot podatku, powiedziała: musicie zamieścić tam informację o tym, że ta pomoc nie może być przyznana podmiotom zagrożonym ekonomicznie. Zatem to musi tu zostać odzwierciedlone. Moim zdaniem źle się jednak stało, że ten przepis został sformułowany w taki sposób. On nie musiał być taki, ponieważ Komisja na początku proponowała inny przepis, który wprost odesłał do wytycznych. To jest nieprawidłowe postępowanie legislacyjne, byłoby to niezgodne z zasadami techniki legislacyjnej. Zaproponowano jednak wersję, która nie przystaje do polskiego systemu prawnego. I próbuje się to naprawić przez na przykład złożenie oświadczenia.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Proponowałbym tylko, żebyśmy się nie koncentrowali na przepisach art. 3a, ponieważ to jest raczej właściwość Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, w pewnym sensie też komisji rolnictwa, tylko żebyśmy się skoncentrowali na obowiązkach nakładanych na organy samorządu, czyli na przepisach art. 3a ust. 2.

Pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Właśnie w związku z tym chciałbym zapytać przedstawicieli ministerstwa, czy projekt tej ustawy był konsultowany z organizacjami samorządowymi. To są obowiązki... Te zapisy robią z wójta sąd upadłościowy, nie dając mu żadnej możliwości, żeby to sprawdził. Jeżeli tam jest powiedziane, że są zagrożone zobowiązania wymagalne, to jak wójt ma to sprawdzać? Samo oświadczenie odnosi się tylko do danej chwili, to wszystko jest płynne, to się zmienia. Należałoby to doprecyzować, żeby w wypadku zmiany stanu faktycznego to oświadczenie mogło być jeszcze raz złożone, bo po prostu narażamy członków zarządu na popełnienie przestępstwa poświadczenia nieprawdy z art. 270 §1 kodeksu karnego.

Czy było to konsultowane z organami samorządowymi, Związkiem Miast Polskich, ze Związkiem Gmin Wiejskich RP?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chcę powiedzieć o kilku istotnych kwestiach. Projekt był konsultowany z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Przedmiotem konsultacji był projekt rządowy, chciałbym jeszcze raz zwrócić uwagę na to, że zapisy art. 3a zostały sformułowane i zinterpretowane przez Rządowe Centrum Legislacji i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Ministerstwo rolnictwa przyjęło propozycję w tym brzmieniu i dlatego te zapisy się tu znalazły. Słusznie pan mecenas zauważył, że w jakimś sensie wprowadzenie tych zapisów było konieczne, bo to gwarantowało uzyskanie notyfikacji. W innym wypadku tej notyfikacji byśmy nie uzyskali. Można by sobie wyobrazić taką sytuację, że będziemy posiłkować się rozporządzeniem nr 1857; to jest ten dokument prawny, który można stosować. My zaś, bazując na dotychczasowych relacjach organów rządowych, zaproponowaliśmy takie rozstrzygnięcia, które były wspólnie uzgodnione.

I ostatnia kwestia, która jest bardzo istotna. Z dotychczasowej pragmatyki wynika, że wnioskodawcą jest osoba prawna. Wójt, zgodnie z dotychczasowymi działaniami i przepisami, będzie organem, który przyjmuje wniosek i faktury VAT, poświadczając przyjęcie. Jeśli zaś chcemy zrealizować do końca propozycję czy poprawkę, która jest przedmiotem naszej dyskusji, to oznacza, że musimy wró-

cić do etapu konsultacji, bo rzeczywiście nakładamy na samorząd nowe obowiązki. Boję się, że możemy nie zdążyć i nie wprowadzić tego projektu w drugim półroczu.

Uważamy, że dotychczasowe regulacje prawne w tym względzie są wystarczające i nie ma zagrożenia, by ktośkolwiek wyłudził podatek VAT, by doszło do przestępstwa z kodeksu karnego, o którym tutaj mówił pan mecenas Bartosiewicz. Do tej pory ten system funkcjonował – od sześciu, siedmiu lat, od 2006 r. – i nie mieliśmy żadnych negatywnych sygnałów, żadnych złych przypadków, trudno więc interpretować, żeby w momencie wejścia tych zapisów w życie pojawiły się jakiegokolwiek przeszkody, trudności, kłopoty.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Przepraszam, Panie Ministrze, ale nie rozumiem, dlaczego pan mówi, że po wprowadzeniu takiej poprawki trzeba by wrócić do etapu konsultacji z samorządami. Przecież już...

Senator Andrzej Matusiewicz:

Jaki był wynik tych konsultacji? Jakie było stanowisko Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego – zaopiniowała pozytywnie czy negatywnie?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke*: Nie było uwag.)

Senator Stanisław Iwan:

Chciałbym zapytać o coś innego. Zastanawiam się nad tym zmienionym brzmieniem art. 1. Co prawda nie wiem, jakie było przedtem, ale teraz jest takie: „ustawa określa zasady oraz tryb zwrotu podatku akcyzowego, zwanego dalej «zwrotem podatku» – i tu jest wszystko jasne – zawartego w cenie oleju napędowego oznaczonego”, i dalej są wymienione jakieś kody. Czy przedtem był inny olej? Czy to nie jest taki normalny olej, który się leje do diesla?

(*Głos z sali*: To biopaliwa...)

Aha, to są biopaliwa... Aha...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Panie Senatorze, tutaj są rzeczywiście zawarte kody dotyczące biopaliw. Mówiłem o tym na początku, że zwrotem będzie objęta również akcyza od biopaliw, dlatego te nowe kody są tutaj włączone.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Czy ktoś z państwa ma jakieś wnioski legislacyjne?

Zatem chciałbym poddać pod rozważenie poprawkę, która była przedyskutowana na innych posiedzeniach, że w art. 1 w pkt 4 w lit. a ust. 3 po wyrazach „dołącza się” dodaje się wyrazy „oświadczenia producenta rolnego o niezachowaniu okoliczności, o których mowa w art. 3a ust. 1

pkt 3”. Zatem spółka starająca się o zwrot do wszystkich dokumentów dołącza oświadczenie, że nie jest w stanie zagrożenia upadłością.

(Głos z sali: ...Rozumianego jako 3a.)

(Rozmowy na sali)

Pan minister odnosił się negatywnie do takiej poprawki.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Stanowisko rządu jest negatywne z uwagi na to, że zgodnie z brzmieniem tej poprawki dołączanie do wniosku oświadczenia będzie oznaczało, że samorządowcy, czyli wójtowie, burmistrzowie będą pobierać te oświadczenia według procedury k.p.a. Będzie to bardzo skomplikowane i niewykluczone, że nierealistyczne, dlatego jesteśmy przeciw.

Pani dyrektor już o tym mówiła, ale może jeszcze raz powtórzyć te argumenty. Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Podmioty udzielające zwrotu, czyli wójtowie, burmistrzowie bądź prezydenci miast, będą wydawać decyzje administracyjne i jeżeli będą mieć wątpliwości, czy dana spółka jest zagrożona upadłością bądź jest w stanie upadłości, to poproszą prezesa o oświadczenie. Jeżeli zaś ta konstrukcja będzie sztywna – że przy każdym wniosku niezbędne jest oświadczenie – będzie to oznaczać, że to jest element, który mógłby podlegać temu, o czym państwo mówili, czyli kontroli. Oświadczenie zaś, które jest pobierane tylko w procedurze k.p.a., jako element dodatkowy przy wydawaniu decyzji administracyjnej, jest formą prostszą.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem. Nasz spór polega na tym, czy to oświadczenie jest obligatoryjne dla każdego, kto się stara o zwrot, czy też w momencie, kiedy wójt będzie uważał, że dla bezpieczeństwa należałoby czegoś takiego zażądać, to zażąda tego w odrębnym piśmie; i albo dostanie, albo nie dostanie.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Chciałabym coś dodać...)

Proszę bardzo.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Ale w takim rozumieniu odpowiedzialność spada na wójta. Uważam, że to nie jest w porządku.

(Głos z sali: Tak, Pani Senator, będzie wymagał...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie wiadomo, czy będzie wymagał.

(Głos z sali: Może wymagać od wszystkich.)

Może...

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Wyśle takie pismo do każdej spółki, tylko to wydłuży procedurę – nie odda pieniędzy od razu, tylko poprosi o oświadczenie.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Moim zdaniem treść art. 3a sugeruje de facto obligatoryjność działania...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tam jest sformułowanie „zwrot podatku nie przysługuje producentowi rolnemu, jeżeli istnieją podstawy do ogłoszenia upadłości”, czyli wójt powie: a jak mam to sprawdzić? Żąda oświadczenia w trybie k.p.a., składa papiery i...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wójt nie będzie działał wtedy, kiedy będzie miał wiadomość, że jakaś spółka jest zagrożona, tylko praktycznie zawsze. Chodzi o to, aby rzetelnie wypełnić te wymogi. A przecież on tego nie wie, bo nawet najlepsza, fantastyczna spółka może być zagrożona upadłością.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Zastanawiam się, jakie to może mieć konsekwencje dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, jeżeli na przykład do przyzwoicie działającej spółki przychodzi pismo od wójta: napisz pan, Panie Prezesie, czy pan nie jest zagrożony upadłością. Roznosi się informacja, że administracja ma podejrzenia, że spółka jest zagrożona upadłością. Obligatoryjne składanie takiego oświadczenia daje wszystkim bezpieczeństwo, prawda?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Przepraszam bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni państwo, musimy mieć na uwadze jeszcze jedno. Jeśli wprowadzimy obowiązek selektywny, czyli tylko i wyłącznie dotyczący spółek, to natychmiast po wprowadzeniu ustawy będziemy mieć pytanie ze strony Komisji Europejskiej, dlaczego nierówno traktujemy podmioty ubiegające się o pomoc. Jeżeli więc chcielibyśmy, aby był obowiązek składania oświadczenia łącznie z wnioskiem, to powinno to dotyczyć wszystkich beneficjentów pomocy. Nie możemy zaś wymagać od rolników – o czym mówiłam na początku – żeby tylko oni składali. My postąpiliśmy zgodnie z tymi przepisami minimalnymi i wprowadziliśmy do oświadczenia o upadłości tylko spółki, ale ogólna zasada, która obowiązuje w przepisach unijnych, mówi o tym, że żaden podmiot nie może uzyskać pomocy, jeżeli jest zagrożony upadłością. Żaden podmiot, czyli również ten najmniejszy rolnik, który ma 2 ha ziemi, idzie do wójta z wnioskiem i z fakturami, występuje o zwrot podatku.

Jeżeli będziemy wprowadzać obligatoryjny obowiązek uzupełnienia wniosku o oświadczenie na temat kondycji finansowej, to proszę mi wierzyć, że natychmiast wszyscy urzędnicy w gminach zaczną żądać również od rolników potwierdzenia kondycji finansowej.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę bardzo.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Przestałem to rozumieć, bo sami wkładamy do ustawy wymóg, że tak powiem, niezagrożenia ekonomicznego wyłącznie jeśli chodzi o spółki.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

I tu już jest...

(Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Tu już jest nierówność...)
...nierówność, jeśli chodzi o traktowanie podmiotów.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego
w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Już nie żądamy od producenta rolnego niebędącego spółką, czyli zwykłego rolnika, informacji na temat tego, jaką on ma sytuację.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. Zgłosiłem formalnie poprawkę, że dopiszemy sformułowanie o oświadczeniu producenta rolnego o niezaisnieniu okoliczności, o których mowa w art. 3a. Zatem poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dodaje się wyrazy „dołącza się oświadczenie producenta rolnego o niezaisnieniu okoliczności, o których mowa w art. 3a ust. 1 pkt 3”, czyli chodzi o zagrożenie upadłością.

Kto z państwa jest za przyjęciem takiej poprawki? (8)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (2)

Dobrze, dziękuję bardzo.

Zatem poprawka uzyskała większość głosów komisji.

Teraz głosujemy nad projektem ustawy w całości.

Kto z państwa jest za? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Zatem komisja przyjęła projekt ustawy.

Teraz rozglądam się za ochotnikiem, który chciałby być sprawozdawcą.

Będzie kilku sprawozdawców, bo trzy komisje zajmowały się tym projektem, więc będzie to 1/3 odpowiedzialności.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Może ktoś najbliższy rolnictwu?)

Może pan senator Niewiarowski?

Przyjmuje to, rozumiem, z zadowoleniem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, dziękuję państwu bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 55)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii